

ŻYCIE W POJEDYNKĘ W DOBIE SPOŁECZEŃSTWA PONOWOCZESNEGO – ALTERNATYWA DLA TRADYCYJNEJ RODZINY?

Single life in a postmodern society – an alternative for a traditional family?

Streszczenie

W niniejszym artykule przedstawiono kazus singlizmu, czyli egzystowania jednostki w pojedynkę, solo, bez pary, we współczesnym społeczeństwie polskim. Wiek XXI jest określany przez socjologów mianem rzeczywistości ponowoczesnej, tj. takiej, w której przeobrażeniom podlegają podstawowe wymiary ludzkiej rzeczywistości w aspekcie społecznym, aksjologicznym, politycznym, ekonomicznym itp. Owa reorientacja nie ominęła także podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina, czego dowodzi upowszechnienie się jednej z tendencji ponowoczesnych, jaką jest singlowanie, tj. egzystowanie w pojedynkę. Czy singlizm faktycznie może zastąpić tradycyjną rodzinę?

Słowa kluczowe: singlizm, życie w pojedynkę, współczesna rodzina, współczesne społeczeństwo polskie, alternatywa, ponowoczesność.

Abstract

The article presents a phenomenon of singlism, in other words living without permanent partner, in a current Polish society. Sociologists define XXI century as a postmodern reality, in which fundamental dimensions of human life are modified, especially in terms of social, axiological, political and economical aspects. This reorientation cannot do without a basic group of the society, which is family; living alone is a perfect example of this. The question arises: can singlism actually substitute a traditional family?

Keywords: singlism, lonely life, current family, present polish society, alternative, postmodernity.

Wprowadzenie – rzeczywistość ponowoczesna

Wiek XXI jest coraz częściej określany przez socjologów, a przede wszystkim przez postmodernistów¹, epoką ponowoczesną czy też późną nowoczesnością (Sztompka 2007: 575). Współczesne społeczeństwo zwykło się określać w tym kontekście mianem społeczeństwa ponowoczesnego, społeczeństwa informacyjnego, społeczeństwa konsumpcyjnego, postmodernizmu, społeczeństwa postindustrialnego czy też postkapitalizmu (Giddens 2008: 1). Koncepcja późnej nowoczesności jest obecnie rozwijana przez kilku autorów, ale najczęściej odwołują się do niej trzej socjologowie: Anthony Giddens, Ulrich Beck i Scott Lash. Wychodzą oni z założenia, że nowoczesność bynajmniej nie przeminęła, lecz przeciwnie – jest dostrzegalna we współczesnych społeczeństwach w jeszcze bardziej wyrazistych formach, niż miało to miejsce w przeszłości. Ponowoczesność ma nowe, zaskakujące rysy, choć są one jakościowo odrębne, nieodzownie łączą się z minionymi czasami, stanowiąc zarazem pełną manifestację wcześniejszych tendencji (Sztompka 2007: 576).

¹ Do postmodernistów zaliczani są przede wszystkim tacy przedstawiciele nauk humanistycznych jak: Z. Bauman, J. Derrida, R. Rorty, M. Foucault, P. Feyerabend, J.F. Lyotard, J. Baudrillard.

Anthony Giddens, definiując termin „ponowoczesność”, stwierdza, że poza ogólnym poczuciem, iż egzystujemy w dobie wyraźnie odbiegającej od przeszłości, pojęcie to przeważnie oznacza jedną z następujących rzeczy: po pierwsze odkrycie, że żadna wiedza nie jest do końca pewna, gdyż okazało się, iż na istniejących dotąd fundamentach epistemologii nie można się oprzeć. Po drugie to, że historia pozbawiona jest celowości, co w konsekwencji sprawia, że nie można w sposób przekonujący obronić postępu w żadnej jego wersji. Po trzecie to, że wraz z rosnącą wagą ekologii oraz przybywaniem nowych ruchów społecznych ukonstytuowały się nowe programy społeczne i polityczne. Giddens dodaje, że dziś ponowoczesność rzadko jest utożsamiana z jej niegdyś szeroko przyjętym znaczeniem zastąpienia kapitalizmu przez socjalizm (Giddens 2008: 32-33).

Epokę ponowoczesności według tego brytyjskiego socjologa zarysowują cztery główne procesy społeczne: rozwój kapitalizmu, wzrost uprzemysłowienia, poszerzenie zakresu administracyjnego nadzoru nad ludźmi oraz kształtowanie się państwa narodowego (Szacki 2012: 888). Giddensowska wizja nowoczesności stanowi wielowymiarowe ujęcie zmian natury ekonomicznej, społecznej, politycznej, interpersonalnej czy jednostkowej. Co warto dodać, A. Giddens w swej koncepcji brał pod uwagę nie tylko przemiany natury makrospołecznej, ale też wiele zmian w ujęciu mikrospołecznym, w tym przede wszystkim przemiany w intymnych stosunkach międzyludzkich (Szacki 2012: 888).

Rozważania A. Giddensa prowadzą do powstania bardzo sugestywnej wizji nowoczesności jako stanu wszechobecnej niepewności, zagubienia, permanentnej i rodzącej coraz to nowe zagrożenia zmiany, na które jednostki w żaden sposób nie mogą odpowiedzieć, nie potrafiąc jej ani antycypować, ani nią kierować (Szacki 2012: 889).

Zygmunt Bauman zjawisko rzeczywistości ponowoczesnej utożsamia z pojęciami „płynne życie” i „płynna nowoczesność”. Te dwa pojęcia są ze sobą ściśle powiązane, bowiem płynne życie stanowi odmianę egzystencji charakterystycznej dla społeczeństwa płynnej nowoczesności, zaś płynna nowoczesność to społeczeństwo, w którym zasady funkcjonowania ulegają zmianie, zanim sposoby działania zdążą skonsolidować się w zwyczajowych i rutynowych formach. Trzeba dodać, że płynność życia i płynność społeczeństwa wzajemnie się stymulują i zasilają (Bauman 2007: 5).

W społeczeństwie płynnej nowoczesności indywidualne zdobycze nie przekładają się na trwałe dobytek, gdyż w błyskawicznym tempie zmieniają się w pasywa, a mocne strony jakiegoś zjawiska okazują się jego ułomnościami. W tym wypadku przewidywanie przyszłych zjawisk także pozbawione jest sensu, bowiem w społeczeństwie płynnej nowoczesności coraz trudniej o wiarygodne predykcje i prognozy (Bauman 2007: 5-6). Innymi słowy, płynne życie można utożsamiać z egzystencją pełną niepokoju i niepewności, gdzie nic nie jest klarowne i oczywiste. Najbardziej dojmujące obawy związane z takim życiem to lęk o to, żeby nigdy nie dać się zaskoczyć, by nadążyć za szybkim biegiem zdarzeń, by nie zostać z tyłu, nie przegapić chwili, w której należy zmienić taktykę, itp. (Bauman 2007: 6).

Płynne życie jest bez granic oddane konsumpcji. Traktuje ono świat oraz wszystkie jego materialne i niematerialne elementy jak przedmioty konsumpcji (Bauman 2007: 17). U podstaw społeczeństwa konsumpcyjnego leży obietnica spełniania ludzkich pragnień. Jednakże prawdziwy konsumpcjonizm polega na ciągłym pragnieniu zdobywania coraz większej ilości dóbr w coraz krótszym czasie. Dlatego w kontekście społeczeństwa konsumpcyjnego mówi się, że potrafi utrzymywać konsumentów w stanie permanentnego niezaspokojenia (Bauman 2007: 126).

Późną nowoczesność najlepiej charakteryzują cztery cechy: nowa forma zaufania, nowy charakter ryzyka, nieprzejrzystość, niepewność i płynność sytuacji społecznych, nieprzewidywalne i niepożądane efekty (Sztompka 2007: 576-578).

Pierwszy z atrybutów ponowoczesności wiąże się z nadrzędną obecnością w naszym życiu licznych abstrakcyjnych systemów, które stanowią domenę zastrzeżoną dla ekspertów, a jednocześnie są niezbędne dla wszystkich członków społeczeństwa. Ludzie, często nie rozumiejąc ich zasad konstrukcyjnych ani operacyjnych, są jedynie zdani na ich prawidłowe funkcjonowanie. Systemy te mają zarówno charakter techniczny, jak i społeczny. Wśród takich machin można wymienić: systemy komunikacyjne i telekomunikacyjne, rynki finansowe, korporacje transnarodowe, organizacje międzynarodowe itd. Co istotne, te ogromne, wielowarstwowe, zdepersonalizowane kompleksy urządzeń czy form organizacyjnych stanowią kontekst, w którym rozgrywa się nasza egzystencja. Wobec powyższego do w miarę poprawnego funkcjonowania społecznego

jednostki konieczne jest obdarzanie tych systemów przynajmniej podstawową dozą zaufania (Sztompka 2007: 576).

Drugą cechą epoki ponowoczesnej jest pojawienie się nowych form ryzyka. Nie chodzi tu o ryzyko sensu stricto, bowiem takie towarzyszy jednostce już od zarania dziejów, tylko o termin utożsamiany ze społeczeństwem ryzyka (twórcą tego pojęcia jest niemiecki socjolog Ulrich Beck). W tym kontekście ryzyko jest odnoszone do kontaktu z otoczeniem cywilizacyjnym czy technicznym, którego twórcą jest sam człowiek, a nie do kontaktu z naturą, czego dotyczyło ryzyko w pierwotnym tego słowa znaczeniu. Należy podkreślić, że ryzyko to jest trudne do określenia, ponieważ zdajemy sobie z niego sprawę dopiero po fakcie, np. po wystąpieniu efektu cieplarnianego i po zamachu terrorystycznym na World Trade Center, po wybuchu elektrowni w Czarnobylu czy też przy okazji bardziej prozaicznych zdarzeń jak codzienne ryzyko związane z ruchem drogowym (Sztompka 2007: 576-577).

Kolejny z wyznaczników późnej nowoczesności wiąże się z towarzyszącymi człowiekowi stanami emocjonalnymi w chwili podejmowania działań społecznych. Uczucia te to: wzmożona niepewność, nieprzejrzystość i płynność (Sztompka 2007: 577-578). Ponowoczesność charakteryzuje także nieprzewidywalność i możliwość wystąpienia niepożądanych efektów podejmowanych działań. Socjologowie twierdzą, że właśnie to ten aspekt stanowi najbardziej znamiennej cechę życia społecznego (Sztompka 2007: 578).

Singlizm – problemy definicyjne

Niewątpliwie jednym z przejawów społeczeństwa ponowoczesnego jest singlizm. W obowiązującej literaturze przedmiotu trudno doszukać się jednej, powszechnie obowiązującej definicji singlizmu. Inaczej mówiąc, w literaturze socjologicznej spotykamy się z wielością ustaleń terminologicznych odnośnie do niniejszego pojęcia. Według Aldony Żurek pojawiający się zamęt definicyjny spowodowany jest trzema zasadniczymi czynnikami. Po pierwsze główne pojęcia niniejszej problematyki, a więc: singiel, singlizm, singlostwo, utrwaliły się w społecznej świadomości w dużej mierze za sprawą licznych publikacji prasowych oraz audycji radiowych i telewizyjnych, nierzadko pozbawionych odniesienia naukowego. Po drugie dyscypliny naukowe, które zajmowały się tą sferą badawczą, wypracowały swoje własne, niezależne od innych stanowisko dotyczące sposobu rozumienia kategorii życia w pojedynkę. Po trzecie pojawiająca się w polskim dyskursie socjologicznym luka definicyjna w obszarze singlizmu jest także spowodowana tym, że kategoria osób przyjmujących taki styl życia przez ostatnie dziesięciolecia znajdowała się poza głównym nurtem refleksji socjologicznej nad zjawiskami zachodzącymi w polskim społeczeństwie. Warto przy tym nadmienić, że socjologia jako dyscyplina naukowa zainteresowała się problematyką singlizmu relatywnie późno, tj. ze znacznym opóźnieniem w stosunku do publikacji medialnych, książek i filmów fabularnych (Żurek 2008: 19). Najczęściej przywoływanymi przez badaczy czynnikami różnicującymi definiowanie osób żyjących w pojedynkę są:

- a) **kryterium zamieszkania** – czy single najczęściej zamieszkują wielkie ośrodki miejskie, czy też to zjawisko społeczne jest równie popularne w środowisku wiejskim? Większość polskich naukowców podejmujących rozważania nad singlizmem, np. Julita Czernecka, Ewa Grzeszczyk, Katarzyna Lidia Kuklińska, stoi na stanowisku, że zjawisko singlizmu jest charakterystyczne dla wielkich ośrodków miejskich (Czernecka 2009, 2014; Grzeszczyk 2005; Kuklińska 2013). Z opinią tą nie zgadza się Adrian Przemysław Lubowiecki-Vikuk, który twierdzi, że singlami są osoby o różnej sytuacji cywilnoprawnej, prowadzące własne, jednoosobowe gospodarstwa domowe. Co należy podkreślić, dotyczy to zarówno miejskich, miejsko-wiejskich, jak i wiejskich gospodarstw domowych (Lubowiecki-Vikuk 2013: 76-77).
- b) **kryterium wieku** – od jakiego wieku osoba prowadząca samotne życie może być określana mianem singla; czy o nastolatku niemającym dziewczyny możemy już mówić, że jest singlem; czy mianem tym możemy określać dopiero osobę, która znajduje się w odpowiednim wieku, np. ma 25 lat? Kwestii tej towarzyszy znaczna dywersyfikacja stanowisk. Aldona Żurek formułuje pogląd, według którego singlami mogą być zarówno osoby bardzo młode, często jeszcze uczące się lub studiujące, jak i będące w wieku średnim i sędziwym (Żurek 2005: 77). Katarzyna Lidia Kuklińska uważa, że o singlu możemy mówić dopiero w kontekście osoby, która ukończyła 30 lat (Kuklińska 2013). Julita Czernecka uważa,

że bycie singlem jest pewnym etapem życiowym, charakterystycznym dla osób młodych, będących w kategorii wiekowej 25-40 lat (Czernecka 2009: 140).

- c) **przyczyna życia w pojedynkę** – wydaje się, że jest to najważniejszy i najbardziej polaryzujący wymiar definiujący osoby żyjące samotnie. W tym aspekcie zwraca się uwagę na źródło singlizmu, tzn. z jakiego powodu jednostka egzystuje sama, skupiając się na dwóch skrajnie odmiennych determinantach niniejszego zjawiska, tzn. wolnym świadomym wyborze versus życie będące skutkiem okoliczności losowych zewnętrznych takich jak: śmierć partnera życiowego, rozwód, porzucenie. Część badaczy zajmujących się singlizmem, jak choćby przywoływana już A. Żurek, wyznaje pogląd, że powody, dla których dana osoba została singlem, wynikają zarówno ze wspomnianych powyżej okoliczności losowych, jak i są często świadomą decyzją jednostki. W związku z tą wieloznacznością motywów samotnego egzystowania badaczka ta proponuje zastąpienie terminu „życie w pojedynkę” pojęciem „samotność życiowa”. Aldona Żurek w poczet singli zalicza osoby, które „nie podjęły jeszcze decyzji o zmianie swojego stanu rodzinnego, te, które w wyniku splotu okoliczności losowych zostały postawione przed koniecznością życia samotnego i samodzielnego, oraz osoby, które dokonały wyboru takiego stylu życia” (Żurek 2005: 77). Ponadto socjolożka ta uważa, że singli charakteryzuje względna samodzielność materialna, umożliwiająca im niezależność finansową. Są to także osoby, które prowadzą jednoosobowe gospodarstwo domowe, nie pozostają w trwałych i wyłącznych relacjach społecznych mających charakter materialny i osobowy, wynikających ze wspólnego, relatywnie trwałego zamieszkania. Ważne kryterium definicyjne stanowi także status osoby niezamężnej lub nieżonatej (Parzycka 2013: 97). Co warto podkreślić, istotnym elementem tej definicji jest kryterium wieku. Aldona Żurek do grona singli zalicza zarówno osoby bardzo młode, często jeszcze uczące się lub studiujące, jak i te, które są w kwiecie wieku oraz w fazie starości (Żurek 2005: 77).

Podobny pogląd wyznaje Wioletta Szumilas-Praszek, stwierdzając, że fakt, iż singiel jest osobą samotną, nie ulega żadnej wątpliwości. Natomiast to, dlaczego wiedzie samotne życie, stanowi już bardziej złożony problem. Według tej socjolożki singlem nie zostaje się wyłącznie na podstawie świadomego, wolnego wyboru. Jako przykład podaje sytuację wdów i wdowców, których stan cywilny jest oparty na nieuchronności losu, którego doświadczyli, nie wybierając przecież życia w pojedynkę w sposób dobrowolny. Podobnie rzecz ma się z osobami będącymi po rozwodzie, które zapewne nie pragnęły rozpadu ich związku. Na mocy przedstawionych konstatacji W. Szumilas-Praszek proponuje określać pojęciem „singiel” wszystkie osoby, które egzystują w samodzielny sposób, tzn. nie są w trwałym związku natury formalnej, usankcjonowanym religijnie i prawnie z inną osobą. Z tego względu do tej kategorii można więc zaliczyć zarówno osoby młode poszukujące partnera życiowego, jak i osoby owdowiałe czy rozwiedzione, które nie pozostają w związku kohabitacyjnym (Szumilas-Praszek 2013: 402-403).

Odmienne (niż A. Żurek), jeśli chodzi o podejście do kategorii przyczyn singlizmu, postrzega egzystowanie w pojedynkę kolejna polska badaczka – Julita Czernecka. Jej zdaniem podejmowanie samotnego życia przez singli wynika wyłącznie z ich świadomego, wolnego wyboru. Dla J. Czerneckiej singlami są przede wszystkim osoby młode, znajdujące się w przedziale wiekowym 25-40 lat, niemające dzieci, niebędące w stałym związku, zamieszkujące duże aglomeracje miejskie, a także legitymujące się wyższym wykształceniem oraz samodzielnością finansową (Czernecka 2009: 140).

- d) **pozostawanie w stanie wolnym**, tj. nienawiązywanie bliskich relacji interpersonalnych o charakterze miłosnym, niepozostawanie w formalnym, zalegalizowanym związku małżeńskim.

Z kolei K.L. Kuklińska zaproponowała, wydaje się, jedną z najszerzych definicji omawianego zjawiska społecznego. Tym, co odróżnia niniejszą definicję od pozostałych perspektyw postrzegania singlizmu i zarazem stanowi o jej oryginalności oraz punkt do dyskusji nad szerokim ujęciem definiowania osób żyjących w pojedynkę, jest zaliczanie do grona singli osób formalnie będących w małżeństwie, separacji, a nawet posiadających dzieci. Można by wysnuć wniosek, że definicja zaproponowana przez K.L. Kuklińską zawiera pewną sprzeczność, bowiem jak wytłumaczyć przyporządkowanie do kategorii singli osób, które de facto z formalnego punktu widzenia singlami nie są, gdyż nie żyją samotnie. Odwołując się do anglojęzycznej terminologii – *single* jest definiowany jako: pojedynczy, samotny, kawaler, panna (Czernecka 2014: 51).

Singlem w rozumieniu K.L. Kuklińskiej jest osoba w wieku powyżej 30 lat, mieszkająca w dużym mieście. Ważnym aspektem w definicji tejże socjolożki jest kryterium psychologiczne, tj. samookreślenie i samoświadomość jednostki co do bycia singlem – osoby same postrzegają siebie jako singli, identyfikując się zarazem z grupą singli. Ponadto do grona osób żyjących w pojedynkę K.L. Kuklińska zalicza osoby niepozostające w formalnym związku, czyli panny i kawalerów, rozwódki i rozwodników, wdowy i wdowców oraz osoby będące w separacji². Do kategorii singli włącza także osoby będące w małżeństwie, których relacje z partnerem bądź partnerką uległy w ostatnim czasie znacznemu pogorszeniu i osłabieniu, np. przez wzmożoną aktywność zawodową czy delegacje służbowe. Następnie singlami dla przywołanej badaczki są także osoby, które mieszkają samotnie lub z innymi osobami, z którymi nie tworzą stałej relacji interpersonalnej o charakterze miłosnym, np. z przyjaciółmi. Do grupy singli przyporządkowuje niniejsza autorka również osoby mające na wychowaniu dzieci. Konstatując, K.L. Kuklińska stwierdza, że single to przede wszystkim osoby samodzielne finansowo, ale także te, które korzystają ze wsparcia finansowego najbliższych im osób, najczęściej rodziców. Według niej osoby żyjące w pojedynkę wyróżniają następujące cechy: samorealizacja i orientacja na realizację swoich potrzeb, a także utrzymywanie trwałych i silnych więzi z innymi osobami, w tym z bliższą i dalszą rodziną (Kuklińska 2013).

Polska socjolog rodziny, jedna z prekursorów badań nad alternatywnymi formami życia małżeńsko-rodzinnego w Polsce, autorka książki *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie* – Krystyna Slany – do zbiorowości singli zalicza wszystkich ludzi żyjących samotnie, niezależnie od ich sytuacji cywilnoprawnej. Wobec powyższego singlami są według niej: panny, kawalerowie, wdowy, wdowcy, rozwodnicy i rozwódki, osoby pozostające w separacji oraz rodzice wychowujący samotnie dzieci (Slany 2002: 116). Wspomniana wcześniej K.L. Kuklińska przywołuje opinię Małgorzaty Sikorskiej, która zauważa, że być może jedynym niepodważalnym kryterium definicyjnym singlizmu jest autodefinicja, tj. określanie siebie jako singla (Kuklińska 2013: 195).

Geneza badań nad zjawiskiem singlizmu

Badania nad singlizmem sięgają lat 70.-80. XX w. (Piłat 2016)³. Pierwsze artykuły mieszczące się w obszarze tej problematyki powstały w USA w 1974 r. – za sprawą Marie Edwards, a trzy lata później dzięki Eleanor Hoover. Natomiast jako pierwszy badania naukowe w tej materii przeprowadził amerykański socjolog Peter Stein, przyglądając się w latach 1975-1976 oraz w 1981 r. społecznym uwarunkowaniom życia w pojedynkę. Z biegiem czasu zainteresowanie singlizmem zaczęło rosnąć. Warto podkreślić, że przedmiot badań stanowiły nie tylko osoby młode, które nie zawarły jeszcze małżeństwa, ale również osoby rozwiedzione, owdowiałe i będące w starszym wieku. Główną oś zainteresowań naukowców zajmujących się tym zjawiskiem społecznym stanowił udział singli w życiu społecznym oraz ich stosunek do przyjmowania takiego stylu życia. Ponadto badacze problematyki życia w pojedynkę chcieli się dowiedzieć, jakie przeżycia towarzyszą singłom, tzn. czy czują się osamotnieni, od kogo otrzymują wsparcie, jak wyglądają ich relacje z bliskimi, jak prezentuje się ich sieć kontaktów oraz życie towarzyskie. Gros uwagi poświęcono także problemom samotności ludzi w wieku średnim (Czernecka 2014: 55).

W latach 90. minionego stulecia dużą popularność zyskały badania nad życiem w pojedynkę kobiet. Badano m.in. oczekiwania singielek wobec potencjalnych partnerów, stylu życia oraz ich poziom zadowolenia z takiej formy egzystencji i samooceny (Czernecka 2014: 55). W kontekście mężczyzn skupiono się nad zdiagnozowaniem problemu samotnego ojcostwa, a także posiadania lub nieposiadania rodziny i dzieci (Czernecka 2014: 55).

² Terminem tym określaną jest sytuacja, kiedy z formalnego punktu widzenia małżonkowie wciąż pozostają w związku małżeńskim, jednakże nastąpiło osłabienie bądź trwałe lub przejściowe przerwanie wszystkich bądź niektórych więzi łączących małżonków (*Encyklopedia*).

³ Wprawdzie publikacje te dotyczyły bezpośrednio zjawiska kohabitacji i alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego, ale singlizm został potraktowany jako alternatywa dla tradycyjnej rodziny. Stąd też pierwsze wzmianki na temat życia w pojedynkę na polskim gruncie naukowym datuje się na przełom XX i XXI w.

Współcześnie główny nurt badań nad zjawiskiem życia w pojedynkę ogniskuje się wokół problematyki singlizmu, tj. kwestii dotyczących dyskryminacji, stereotypizacji i stygmatyzacji osób podejmujących samotne życie, a nie jak to było w przeszłości, gdy główne źródło zainteresowania stanowiły przyczyny tego zjawiska (Czernecka 2014: 55).

W polskim dyskursie naukowym kwestia singlizmu została podjęta po raz pierwszy na przełomie XX i XXI w. Wówczas powstały pierwsze polskie opracowania naukowe dotyczące zjawiska kohabitacji. Badania w tej materii prowadziły polskie socjolożki Anna Kwak i Krystyna Slany (Kwak 1995, 2001; Slany 2002). Można postawić tezę, że zainteresowanie problematyką singlizmu przez polskich naukowców nastąpiło relatywnie późno w porównaniu do zagranicznych, przede wszystkim amerykańskich, badaczy. Polska socjolożka specjalizująca się w dziedzinie życia w pojedynkę – J. Czernecka – tłumaczy to faktem, że w społeczeństwie polskim dopiero pod koniec poprzedniego wieku dostrzeżono wzmożony wzrost jednoosobowych gospodarstw domowych, prowadzonych w głównej mierze przez ludzi młodych (Czernecka 2014: 67).

Pierwsze artykuły na temat singlizmu zostały opublikowane w polskiej prasie z początkiem XXI stulecia. Wraz z zainteresowaniem rodzimego dziennikarstwa życiem w pojedynkę upowszechniła się szeroka dyskusja na temat osób wybierających taki styl życia. W tym samym czasie polska telewizja rozpoczęła emisję popularnych (szczególnie na Zachodzie) amerykańskich seriali o młodych ludziach żyjących w nietradycyjny, niekonwencjonalny sposób, wybierających samotne życie zamiast stałego związku z osobą płci przeciwnej (*Seks w wielkim mieście*, *Ally McBeal*, *Friends*). Nieco później pojawiła się i polska produkcja – *Magda M.* – opowiadająca o perypetiach życiowych kobiety wiodącej samotne życie (Czernecka 2014: 9).

Jednym z pierwszych badaczy, którzy bezpośrednio zajęli się zagadnieniem życia w pojedynkę, był Krzysztof Tymicki. Na potrzeby swojej pracy magisterskiej przeprowadził on analizę zjawiska osób bezżennych i niezamężnych, tj. kawalerów i panien, którzy przekroczyli wiek 35 lat i nie posiadali potomstwa (Tymicki 2001). Nieco później pojawiły się kolejne polskie publikacje dotyczące singlizmu. Na polskim gruncie naukowym owo zjawisko społeczne zostało opisane m.in. przez: A. Żurek (*Single. Żyjąc w pojedynkę*, 2008), D. Ruszkiewicz (*Życie w pojedynkę – ucieczka od rodziny czy znak naszych czasów*, 2008), J. Czernecką (*Wielkomięscy single*, 2014), E. Paprzycką (*Kobiety żyjące w pojedynkę. Między wyborem a przymusem*, 2008), K. Palus (*Wybrane psychologiczne uwarunkowania braku partnera życiowego w okresie wczesnej dorosłości*, 2010) oraz w kompendium wiedzy z zakresu singlizmu pod redakcją K.L. Kuklińskiej pt. *Singlizm. Nowy styl życia w ponowoczesnym świecie z 2013 r.*

Trudno odpowiedzieć w sposób jednoznaczny na pytanie, czy singlizm będzie popularny w Polsce także za kilka lat. Brak klarowności wynika w głównej mierze z tego, że zjawisko życia w pojedynkę jest bardzo dynamicznym i zmiennym w czasie procesem. Ponadto ze względu na to, że odpowiedź na postawione powyżej pytanie wiązałaby się z pewną projekcją przyszłości, nie jest możliwe jednoznaczne oszacowanie, czy singlizm straci, czy też zyska na popularności wśród Polaków w następnych latach. Jednakże osobiste stanowisko w tej kwestii poparte obserwacją niniejszego zjawiska społecznego pozwala przewidywać, że życie bez pary w najbliższej przyszłości będzie jeszcze bardziej popularne. Swoją pogląd w tej kwestii opieram przede wszystkim na tym, że współczesne społeczeństwo polskie staje się coraz bardziej egoistyczne, egocentryczne i hedonistyczne, co sprawia, że znacznie bardziej, szczególnie wśród młodych dorosłych, cenione są indywidualne wartości takie jak: dobrze płatna i interesująca praca dająca możliwość szybkiego awansu i realizacji zawodowej, życie pełne wielu wrażeń oraz egzystowanie według zasady *carpe diem*⁴ – czyli dokonywanie jak najbardziej spontanicznych wyborów, co często wiąże się z brakiem myślenia o przyszłości i życiem wyłącznie dniem dzisiejszym.

Rodzina tradycyjna a singlizm – kontekst polski

W kontekście powyższych rozważań wypada zadać pytanie, jak wygląda polska rodzina w dobie społeczeństwa ponowoczesnego oraz w jaki i jak daleko idący sposób ponowoczesność oddziałuje na współczesną

⁴ Zasada *carpe diem* jest jedną z centralnych maksym epikureizmu – nurtu filozoficznego mającego swój początek w rozważaniach Epikura z Samos w starożytnej Grecji. Słowa *carpe diem* oznaczają „chwytaj dzień”, „ciesz się chwilą”. Zasada ta mówiła, że należy czerpać jak największą radość z życia, bowiem dobro to przyjemność, czyli brak bólu (starożytność).

polską rodzinę. Przed zdiagnozowaniem i zarysowaniem stanu polskiej rodziny w XXI w. warto jest najpierw wyjaśnić, czym tak naprawdę z socjologicznego punktu widzenia jest rodzina.

W literaturze przedmiotu dotychczas nie wypracowano jednolitej i powszechnie obowiązującej definicji rodziny. Na mocy powyższego spostrzeżenia można zatem stwierdzić występowanie różnorodnych jej form. Jednym z najczęściej przywoływanych powodów istnienia takiego stanu rzeczy jest występowanie we współczesnym społeczeństwie polskim oprócz rodziny tradycyjnej także jej nietradycyjnych konfiguracji oraz różnego rodzaju związków, które akcentują kwestię zrównania swoich praw na drodze legislacyjnej (Szabelska, Tarasenko 2014: 12).

Jeden z nestorów polskiej socjologii rodziny Zbigniew Tyszka definiuje rodzinę jako „ustrukturalizowany i funkcjonalnie powiązany zbiór jednostek i specyficznych subkultur oraz mikroelementów społecznych tworzących mikrogrupę i zarazem instytucję społeczną powiązaną wewnątrznie więzią małżeńską, więzią pokrewieństwa, powinowactwa lub adopcji wypełniających równocześnie szereg istotnych i zintegrowanych ze sobą funkcji wobec jednostki i społeczeństwa, opierających się na regulatorach występujących w kulturze behawioralnej” (Tyszka 1997: 35).

Kolejny znamienny badacz rodziny, jeden z pionierów polskiej socjologii rodziny – Franciszek Adamski – określa rodzinę jako „grupę społeczną, wedle której rodzina stanowi duchowe zjednoczenie szczupłego grona osób, skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną” (Adamski 1982: 21).

Dla amerykańskiego socjologa Charlesa Cooleya rodzina stanowi grupę pierwotną ze względu na specyfikę jej wewnętrznej organizacji. Według tego autora grupę pierwotną cechuje współpraca i bezpośredni kontakt (twarzą w twarz) osób ją tworzących. Sądzi on, że rodzinę należy uznawać za grupę pierwotną przede wszystkim ze względu na odgrywanie przez nią fundamentalnej roli w kształtowaniu społecznej natury ideałów jednostki. Kolejnym z argumentów świadczących o tym, że rodzina stanowi grupę pierwotną, jest charakter więzi społecznych w niej zachodzących, tj. częstych, bliskich, bezpośrednich i intymnych (Adamski 1982: 21).

Przez współczesnych socjologów rodzina jest rozumiana przede wszystkim jako podstawowa komórka społeczna stanowiąca nadrzędny, fundamentalny, konstytutywny wręcz element każdego społeczeństwa (Lewicka 2014: 20; Szlendak 2015: 95). Tomasz Szlendak dodaje, że rodzina stanowi „jedną z milionów cegiełek, z których złożone jest każde społeczeństwo” (Szlendak 2015: 95). Niniejszy socjolog nawiązuje do funkcjonalistycznej wizji społeczeństwa jako organizmu ludzkiego – tak jak organizm składa się z komórek, tak bazą społeczeństwa są rodziny. Jeśli komórki są zdrowe, to ciało także jest zdrowe, jeżeli rodzina nie choruje, to zdrowe jest całe społeczeństwo (Szlendak 2015: 95). Co więcej, to właśnie w tej najmniejszej komórce społecznej, jak często bywa określana rodzina, zachodzi proces socjalizacji pierwotnej, tj. przekazywania dziecku przez rodziców podstawowych wzorów, norm i wartości. Również w rodzinie jednostka zdobywa podstawową wiedzę o otaczającej ją rzeczywistości społecznej. Maciej Peter-Wirski dodaje, że rodzina stanowi pierwsze, podstawowe i najważniejsze środowisko opiekuńcze, wychowawcze i socjalizacyjne (Peter-Wirski 2008: 19). Stanisław Kawula nadmienia, że człowiek jest ze swej natury istotą rodzinną – *homo familiens* (Kawula 2005: 5).

Tomasz Szlendak jest zdania, że wyjaśnienie terminu „rodzina” jest trywialnie proste. Według niego każda rodzina (w powszechnej opinii) powinna być oparta na związku mającym seksualny charakter pomiędzy kobietą a mężczyzną, jej członkowie powinni wspólnie mieszkać i posiadać potomstwo. Ponadto w opinii T. Szlendaka rodzina powinna być względnie trwała, tak żeby rodzice skutecznie przeprowadzali swoje dzieci przez proces socjalizacji pierwotnej, doprowadzając je bezboleśnie do osiągnięcia stanu dorosłości (Szlendak 2015: 94).

Anthony Giddens pojęciem „rodzina” określa grupę bezpośrednio spokrewnionych ze sobą osób, której dorośli członkowie przyjmują odpowiedzialność za opiekę nad dziećmi (Giddens 2004: 194).

Według *Słownika socjologicznego* rodzina stanowi podstawowy rodzaj grupy społecznej i jest obecna we wszystkich typach społeczeństw. Dlatego też pojęcie to ma swoją długią tradycję (Olechnicki, Załęcki 1997: 178).

Ernest W. Burgess i Harvey J. Locke dowodzą, że rodzina tradycyjna przechodzi fazę ewolucji – od formy instytucjonalnej i patriarchalnej do związku opartego na małżeńskim koleżeństwie, przywdziewając coraz

to bardziej bezpośrednie i pozbawione dystansu relacje między rodzicami a dziećmi (Tyszka 1982: 17). Jak stwierdza Z. Tyszka, rodzina stanowi kategorię historyczną, która zmienia się z biegiem czasu, w zależności od epoki. W związku z tym zmiany zachodzące w obrębie podstawowej komórki społecznej nie mogą być uznawane za spontaniczne. Zdaniem Z. Tyszki ostateczne źródło zmian w obrębie podstawowej komórki społecznej bynajmniej nie tkwi w wewnętrznych impulsach życia rodzinnego, ale w skali nieindywidualnej, a mówiąc bardziej precyzyjnie – masowej. Ogniwem zmian w życiu rodzinnym są procesy społeczne rozgrywające się w szerszych, ponadrodzinnych strukturach oraz procesy społeczno-ekonomiczne i kulturowe zachodzące w obrębie całej struktury społecznej. Kluczową rolę w kreowaniu atrybutów rodziny i jej przemian w opinii cytowanego powyżej socjologa stanowią: formacja społeczno-ekonomiczna, poziom i stopień dynamiki rozwoju sił wytwórczych, względnie stałe lub przeobrażające się układy makrostruktur społecznych, a także przemiany w sferze kultury (Tyszka 1982: 17).

Zdaniem socjologów zarówno na obecny, jak i przyszły model polskiej rodziny znaczący wpływ wywarła transformacja ustrojowa, która rozpoczęła się w Polsce w 1989 r. Symptomy tej reorientacji sięgają wielu sfer życia społecznego, w tym sfery społecznej, politycznej, gospodarczej i aksjologicznej (Cudak 1997: 10). Pogląd ten jest uzasadniany w ten sposób, że rodzina jako grupa społeczna stanowi zarazem mikrostrukturę społeczną, która tworzy z kolei niewielką część makrosocjalnej egzystencji globalnego życia. Stąd też wszystkie zmiany natury gospodarczej, politycznej, ekonomicznej, aksjologicznej czy też kulturowej zachodzące w globalnym społeczeństwie wywierają w większym bądź mniejszym stopniu wpływ na charakter więzi rodzinnych i kondycję współczesnej rodziny polskiej (Szabelska, Tarasenko 2014: 12-14). Zbigniew Tyszka jest zdania, że transformacja ustrojowa nie ponosi wyłącznej odpowiedzialności za wykrystalizowanie się nowego modelu życia rodzinnego, gdyż przyczynił się do tego również kryzys ekonomiczny, który pogłębił niektóre zagrożenia makrosocjalne (Cudak 2014: 16). Warto nadmienić, że przemiany ustrojowe są także źródłem wielu sytuacji kryzysowych w polskich rodzinach, a niekiedy mogą prowadzić nawet do powstania wewnętrznych konfliktów rodzinnych (Cudak 1997: 10).

Współczesna polska rodzina podlega różnym przemianom typowym dla rzeczywistości społecznej XXI w. Joanna Maria Garbula i Sławomir Cudak, powołując się na stanowisko Z. Tyszki, podają najpopularniejsze i najbardziej charakterystyczne zmiany zachodzące w obrębie podstawowej komórki społecznej: wzrost zatrudnienia kobiet z pobudek ekonomicznych i samorealizacyjnych, egalitaryzację w małżeństwie i rodzinie, dyferencjację norm i wartości u poszczególnych członków rodziny, wypieranie przez cywilizację współczesną wartości tradycyjnych, indywidualizację form aktywności w rodzinie i jej zainteresowań, autonomizację członków rodziny, osłabianie spójności i dezintegrację znacznej części rodzin, wzrost liczby konfliktów małżeńskich i liczby rozwodów, zwiększenie się procentu osób żyjących w konkubinacie lub w stanie wolnym, patologizację społeczną, wzrost medializacji i wirtualizacji jednostek i rodzin, ogromne nasilenie ludnościowej ruchliwości przestrzennej stanowiące podstawę intensywnego zderzenia kultur, dalszą liberalizację w wielu sferach regulatorów życia społecznego, znaczne zmniejszenie egzekwowania obyczajowości i moralności rodzinnej, rozwój idei wolności członków rodziny i ich samorealizacji w różnych obszarach życia (Garbula 2013: 12-13; Cudak 2014: 15). Współczesny model życia rodzinnego zaczyna wkraczać w fazę krystalizacji. Jest on eksponowany na wielu płaszczyznach, począwszy od sfery społecznej, poprzez emocjonalną, skończywszy na wymiarze aksjologicznym.

Jednym z ważniejszych i coraz bardziej niepokojących problemów, z jakimi musi mierzyć się współczesna polska rodzina, jest narastający proces atomizacji więzi międzyludzkiej. Proces ten objawia się m.in. coraz większą izolacją emocjonalną jednostek. Zjawisko to obejmuje sferę makrostruktur, mezostruktur i mikrostruktur społecznych, wywiera coraz większy wpływ na umocnienie idei wolności jednostki oraz jej samorealizacji. Jak stwierdza Z. Tyszka, jedną z najbardziej znamienitych cech epoki postindustrialnej jest obecność atomizacji i tendencji wolnościowych w sferze prywatnej. Skłonności te wyrażane są w manifestacji stylu życia rodzinnego i indywidualnego (Cudak 2014: 16; Tyszka 2004: 1).

W opinii Z. Tyszki postępujący proces atomizacji więzi rodzinnej zagraża funkcjonowaniu tej grupy. Przyczynia się także do zaburzenia relacji emocjonalnych pomiędzy jej członkami, narusza warunki wewnątrzrodzinnej socjalizacji, a także dezintegruje rodzinę jako środowisko wychowawcze, emocjonalne i społeczne (Cudak 2014: 16). Izolacja członków wspólnoty rodzinnej może również przyczynić się do

osłabienia, a nieraz nawet do wyeliminowania dialogu między rodzicami oraz rodzicami i dziećmi. Nadwątlone więzi rodzinne mogą także oddziaływać na współpracę i okazywanie wzajemnego wsparcia emocjonalnego i społecznego przez domowników. Atomizacja w środowisku rodzinnym przejawia się przede wszystkim w wewnętrznej, własnej izolacji psychicznej jednostki, zainteresowaniu wyłącznie własnymi problemami, samodzielnym (często także samotnym) rozwiązywaniu trudności życiowych i edukacyjnych oraz wyraźnym zaakcentowaniu wolności jednostki i chęci osiągnięcia przez nią samorealizacji (Cudak 2014: 16).

Przeobrażenia, które w ostatnich latach spotykają rodzinę, doprowadziły do jej zredefiniowania. Współczesna polska rodzina coraz częściej składa się z nowych struktur, niezwiązanych, jak to miało miejsce w przeszłości, z tradycyjną wspólnotą dwojga osób płci przeciwnej oraz z ich potomstwa (Kapias 2014: 8). Dziś niejednokrotnie rodzina bywa definiowana jako „dowolny związek nieokreślonej liczby jednostek ludzkich” (Kapias 2014: 8).

Przemiany zachodzące w ostatnich latach doprowadziły do tego, że coraz więcej osób, w szczególności młodych, poszukuje alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego. Anna Kwak podtrzymuje stanowisko Eleanor Macklin, która uważa, że przez pojęcie nietradycyjnej rodziny należy rozumieć „alternatywy dla tradycyjnej rodziny, tj. wszystkie istniejące jej odmiany, które są pozbawione takich cech jak: usytuowanie prawne, trwanie przez całe życie, wyłączność seksualna między jedną kobietą i jednym mężczyzną w związku małżeńskim, posiadanie dzieci, wysoka pozycja mężczyzny” (Kwak 2005: 84).

Pozostając w ramach tej typologii, Tomasz Szlendak do najczęściej występujących współcześnie alternatywnych form małżeństwa i rodziny zaliczył: singlizm, samotne rodzicielstwo, trwałą w czasie niezamężną kohabitację (tzn. taką, która nie ma na celu i której końcowym etapem nie jest formalny ślub), DINKS – tzn. pary z podwójnym dochodem nieposiadające dzieci z pobudek intencjonalnych i jak najbardziej świadomych, rodziny zakładane przez lesbijki i gejów, rodziny patchworkowe, tzn. rekonstruowane po rozwodach, grona przyjacielskie oraz układy sieciowe osób starszych (Szlendak 2010: 463). W niniejszym artykule przedmiotem zainteresowania w kontekście alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego jest wyłącznie singlizm.

Anna Kwak jest zdania, że do uformowania się alternatywnych stylów życia przyczyniły się zarówno czynniki tkwiące w samej rodzinie, jak i zmiany dokonujące się w szerszym obrębie życia społecznego (Kwak 2005: 130). Faith Robertson Elliot uważa natomiast, że „strukturalną podstawę dla ich rozwoju stworzyła izolacja rodziny lub kontynuacja identyfikacji roli gospodyni domowej i matki przez kobiety, w kategoriach napięć i niezadowolenia. Izolacja rodziny przyczyniła się do zintensyfikowania i zacieśnienia stosunków emocjonalnych, do układów mąż-żona i rodzice-dzieci” (Kwak 2005: 130). Ponadto badacz ten dostrzega w alternatywnych formach życia rodzinnego pewne kontinuum ideałów rodziny małżeńskiej, gdyż fundamenty rodziny małżeńskiej tkwiły w przekonaniu o wolności jednostki, intymności oraz o znaczeniu wzajemnych relacji rodzinnych opartych na życzliwości dla ukształtowania się procesu samorealizacji jednostki. I to właśnie na te aspekty kładzie się silny nacisk w alternatywnych formach życia rodzinnego (Kwak 2005: 129). Socjologowie rodziny (przede wszystkim T. Szlendak, A. Kwak, M. Lewicka, W. Majkowski) postrzegają singlizm, czyli egzystencję w pojedynkę, jako alternatywną formę życia małżeńsko-rodzinnego. Władysław Majkowski uważa, że wzrost liczby osób żyjących solo w ostatnich latach powinno nazywać się fenomenem singli. Zjawisko to według niego stanowi ostatnie ogniwo przemian w rodzinie, począwszy od społecznego familizmu w społeczeństwie preindustrialnym, poprzez rodzinę nuklearną i małodzietną społeczeństwa industrialnego, skończywszy na społeczeństwach o znacznym odsetku singli (Majkowski 2010: 229-230). Badacz stwierdza, że we współczesnym polskim społeczeństwie coraz mniej osób próbuje wywierać presję na młodych ludzi, żeby założyli rodzinę. To, że młodych nie nakłaniają do tego wtórne grupy społeczne, można by jeszcze zrozumieć, ale fakt, że rodzice i dalsza rodzina przestali dopominać się od dzieci stabilizacji i założenia rodziny, wywołuje w badaczu spore zdziwienie. Przyczyn takiego postępowania doszukuje się on w tym, że wiele kobiet nie upatruje już możliwości samorealizacji w macierzyństwie, lecz dostrzega ją w karierze zawodowej, z kolei dla mężczyzn atrakcyjną partnerką nie jest już młoda i ładna dziewczyna, a staje się nią kobieta, z którą będzie można wieść wygodną egzystencję. Co więcej, życie bez własnej rodziny przestaje być niedogodnością, a wręcz staje się sytuacją funkcjonalną z punktu widzenia zaangażowania w sprawy zawodowe i robienia kariery zawodowej (Majkowski 2010: 231). Socjolog konstatuje, że nowoczesny system zabezpieczeń prawdopodobnie zagwarantuje singlom stosunkowo komfortowy poziom życia materialnego na

etapie starości, ale z pewnością nie zapewni im głębokich, bliskich i trwałych relacji rodzinnych (Majkowski 2010: 234).

Zgoła odmienną opinię formułuje amerykańska socjolog Kay Trimberger, która stwierdza, że instytucja małżeństwa i pozostawanie singlem to podobne formy egzystencji, bowiem zarówno będąc w związku z kimś, jak i prowadząc samotne życie ma się taką samą „trudną pracę” do wykonania, z tym że po prostu wymagającą innego nakładu obowiązków. Trimberger wyraża pogląd, że obecność singli paradoksalnie wzmacnia, a nie osłabia instytucję małżeństwa, ponieważ ma ono szansę być mocne, jeśli kobiety będą miały możliwość prawdziwego, wolnego wyboru oraz gdy będą mogły same (bez nacisków społecznych czy rodzinnych) zdecydować, czy chcą wieść życie u boku mężczyzny, czy pozostać singielką (Trimberger 2008: 298-299).

W ostatnich latach wśród socjologów rodziny coraz powszechniejsze stają się opinie, że współczesna polska rodzina przechodzi kryzys. Czy taki pogląd jest jedynie ostrożnym zainicjowaniem problemu pogarszającej się kondycji współczesnej rodziny polskiej, czy może przedstawia już faktyczny stan polskich rodzin? Michał Kapias, jeden z autorów książki *Kryzys w rodzinie czy rodzina w kryzysie: społeczno-moralne problemy współczesnej rodziny*, zastanawia się, czy w czasach postmodernizmu, gdy przedefiniowaniu ulegają rozmaite struktury kulturowe, przyszła także pora na zredefiniowanie rodziny bądź też zdefiniowanie jej na nowo. Czy może jednak sytuacja nie jest aż tak dramatyczna, jak ją rysują niektórzy badacze rodziny, a jedynie nagłaśnia się niechlubne wyjątki, występujące sporadycznie we współczesnym społeczeństwie polskim. Autor pyta także: „Czy nadszedł więc kryzys rodziny, czy rodzina jest w kryzysie?” (Kapias 2014: 9). Peter-Wirski formułuje pogląd, że jednostka egzystująca w ponowoczesnej rzeczywistości społecznej zmuszona jest do permanentnego poszukiwania swojej tożsamości, a co za tym idzie także do dokonywania prób znalezienia i osiągnięcia spełnienia w różnych modelach relacji społecznych (Peter-Wirski 2008: 19). Kapias stwierdza, że alternatywna forma miłości, którą jednostka może nabyć poza środowiskiem rodzinnym, tj. miłość oceaniczna, narcystyczna czy neurotyczna, staje się powoli nie do zrealizowania i nie może zastąpić prawdziwej miłości uzyskanej w rodzinie (Kapias 2014: 9). W związku z powyższym należy stwierdzić, że przy wszystkich zmianach zachodzących w obrębie systemu społeczno-gospodarczego rodzina wciąż będzie istniała, a jej przyszłość jest zależna od warunków zewnętrznych. Należy podkreślić, że niezależnie od kondycji współczesnej polskiej rodziny jako podstawowa komórka społeczna zawsze będzie zaspokajając potrzebę ucieczki przed samotnością, realizowaną poprzez pragnienie odczuwania miłości oceanicznej (Peter-Wirski 2008: 19).

Uwagi końcowe

W XXI stuleciu, w dobie rzeczywistości społecznej określanej przez socjologów jako późna nowoczesność bądź też epoka ponowoczesna, inny wymiar oraz odmienne kształty od tradycyjnych modeli rodzinnych zaczyna przybierać także i podstawowa komórka społeczna, pierwsze środowisko wychowawcze człowieka – rodzina. Singlizm stanowi jedno z przeobrażeń tradycyjnych ujęć małżeństwa i rodziny. Na wstępie artykułu zadano pytanie, czy w nowych, płynnych czasach, w których zyskały na znaczeniu takie wartości jak: indywidualizm, hedonizm, egoizm, singlizm może być traktowany jako swoista alternatywa dla życia w związku, w małżeństwie, w końcu w rodzinie, której ukoronowaniem jest wydanie na świat potomstwa. Zapewne jeszcze kilkanaście lat temu formułowanie takiego pytania uznane by zostało za bezzasadne i spotkałoby się ono ze sporym zdziwieniem, niedowierzaniem, a pewnie i rozgoryczeniem. Tymczasem w rzeczywistości, w której ponad 5 mln Polaków wie dzie samotną egzystencję, pytanie o to, czy życie w pojedynkę może zastąpić tradycyjną rodzinę, jest już jak najbardziej na miejscu.

Wydaje się, że w kontekście przedstawionych powyżej rozważań oraz w związku z rosnącą popularnością zjawiska życia w pojedynkę singlizm może być współcześnie rozpatrywany w kategoriach alternatywy dla tradycyjnej definicji rodziny. Jednakże można domniemywać, że samotne (bez pary) egzystowanie jednostki nigdy do końca nie zastąpi procesu socjalizacji, jakiego doświadcza ona ze strony pierwszych opiekunów, wychowując się w grupie, składającej się z matki, ojca i dzieci, poprawnie funkcjonującej, przede wszystkim dlatego, że będąc singlem i nie tworząc bliskiej miłosnej relacji z drugim człowiekiem płci przeciwnej, zostajemy pozbawieni szansy na zostanie rodzicem, co oczywiście wiąże się z tym, że nie będziemy mieli możliwości uczestniczenia w procesie socjalizacji pierwotnej naszych dzieci.

Na podstawie zaprezentowanych rozważań można zaryzykować stwierdzenie, że singlizm we współczesnym społeczeństwie polskim stanowi pewien alternatywny wariant dla tradycyjnie ujmowanej rodziny, a więc związku kobiety i mężczyzny oraz ich potomstwa, ale jest to alternatywa czasowa, tzn. wprawdzie single wiodą życie w pojedynkę w obecnym czasie, ale nie jest powiedziane, że w przyszłości także będą stanu wolnego. Co więcej, należy pamiętać o tym, że zdecydowana większość singli (uczestników badań przywoływanych w artykule) chce w przyszłości zawrzeć związek małżeński albo przynajmniej egzystować w kohabitacji oraz pragnie założyć rodzinę. Dlatego też w tym wypadku singlizm jest rozumiany jako pewna alternatywa dla rodziny, ale czasowa, na ten moment ich życia.

Należy także wspomnieć o tym, że nie dla wszystkich osób żyjących w pojedynkę singlizm stanowi pewne odstępstwo od tradycyjnej rodziny. Sytuacja ta dotyczy singli wtórnych, a więc osób, które zostały singlami wskutek nieszczęśliwych okoliczności losowych, a więc przede wszystkim w związku ze śmiercią ich współmałżonka, ale także i rozwodu, który nastąpił nie z ich winy, oraz porzucenia przez ich partnera życiowego. Single wtórni w przeszłości tworzyli związki, dlatego też nie można w ich kontekście mówić o singlizmie jako alternatywie dla podstawowej komórki społecznej.

Konkludując, stwierdza się, że w społeczeństwie polskim XXI w. singlizm stanowi alternatywę dla rodziny. Kazus ten dotyczy jednak w głównej mierze singli z wolnego wyboru, tj. osób, które żyją w pojedynkę na mocy wolnej, świadomej i racjonalnej decyzji. Takie osoby pragną w przyszłości założyć rodzinę, niemniej jednak w tym momencie ich życia z wielorakich powodów wolą być singlami.

Bibliografia

- Adamski F. (1982), *Socjologia małżeństwa i rodziny: wprowadzenie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bauman Z. (2007), *Płynne życie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Cudak H. (1997), *Wstęp*. [w:] H. Cudak (red.), *Rodzina polska u progu XXI wieku: I symposium naukowe*. Łowicz: Wydawnictwo Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej, s. 9-12.
- Cudak H. (2014), *Model funkcjonowania współczesnej rodziny polskiej*. [w:] S. Cudak, E. Adasiewicz (red.), *Współczesna rodzina w Polsce i na świecie*. Łódź: Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, s. 13-24.
- Czernecka J. (2009), *Cechy idealnego partnera i idealnego związku w opinii polskich singli i singielek*. „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica” 34: 139-154.
- Czernecka J. (2014), *Wielkomięscy single*. Warszawa: Poltext.
- Encyklopedia*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/separacja;3974011.html> [dostęp: 29.11.2016].
- Garbula J.M. (2013), *Współczesna rodzina – między zakorzenieniem a przygodnością*. [w:] J.M. Garbula, A. Zakrzewska, W. Sawczuk (red.), *Świat rodziny – perspektywa interdyscyplinarna wobec trwania i zmiany*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 11-27.
- Giddens A. (2004), *Socjologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grzeszczyk E. (2005), *Pojedyncze, profesjonalistki... „single professional women” w Polsce i na świecie*. „Kultura i Społeczeństwo” 2: 199-226.
- Giddens A. (2008), *Konsekwencje nowoczesności*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kapias M. (2014), *Wstęp*. [w:] M. Kapias, R. Śpiewak (red.), *Kryzys w rodzinie czy rodzina w kryzysie: społeczno-moralne problemy współczesnej rodziny*, praca zbiorowa. Pszów: Fidelis, s. 7-12.
- Kawula S. (2005), *Kształty rodziny współczesnej. Szkice familologiczne*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kuklińska K.L. (2013), *Singlizm. Nowy styl życia w ponowoczesnym świecie*. Warszawa: Trio.
- Kwak A. (2005), *Rodzina w dobie przemian: małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa: Żak.
- Lewicka M. (2014), *Wybory życiowe studentów: małżeństwo, rodzina, formy alternatywne*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Lubowiecki-Vikuk A. (2013), *Znaczenie kultury fizycznej i turystyki w zdrowym stylu życia osób samotnych*. [w:] K.L. Kuklińska (red.), *Singlizm. Nowy styl życia w ponowoczesnym świecie*. Warszawa: Trio, s. 71-89.
- Majkowski W. (2010), *Rodzina polska w kontekście nowych uwarunkowań*. Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów.

- Olechnicki K., Załęcki P. (1997), *Słownik socjologiczny*. Toruń: Wydawnictwo Graffiti BC.
- Palus K. (2010), *Wybrane psychologiczne uwarunkowania braku partnera życiowego w okresie wczesnej dorosłości*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Paprzycka E. (2013), *Bycie singlem jako doświadczenie niejednorazowe w przebiegu życia*. [w:] K.L. Kuklińska (red.), *Singlizm. Nowy styl życia w ponowoczesnym świecie*. Warszawa: Trio, s. 91-119.
- Peter-Wirski M. (2008), *Wpływ ponowoczesności na przemiany rodziny*. [w:] M.M. Kowalczyk, S. Cudak (red.), *Problemy współczesnej rodziny polskiej*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach, s. 8-21.
- Piłat E. (2016), *Słodki żywot połowki*, <http://www.deon.pl/inteligentne-zycie/ona-i-on/art,211,slodki-zywot-polowki.html> [dostęp: 2.12.2016].
- Ruszkiewicz D. (2008), *Życie w pojedynkę. Ucieczka od rodziny czy znak naszych czasów?* Łódź: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.
- Slany K. (2002), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków: Nomos. Starożytność, <http://www.starozytosc.info/filozofia-grecka-rzymska> [dostęp: 1.04.2017].
- Szabelska G., Tarasenko G. (2014), *Wstęp*. [w:] G. Szabelska, G. Tarasenko (red.), *Rodzina współczesna: portret interdyscyplinarny*. Bydgoszcz, Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy, s. 12-14.
- Szacki J. (2012), *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szlendak T. (2010), *Socjologia rodziny: ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sztompka P. (2007), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Znak.
- Szumilas-Praszek W. (2013), *Egzystencja w pojedynkę jako konkurencja dla współczesnego życia rodzinnego – zmiana filozofii życia. Nowe wyzwania społeczne i edukacyjne w dobie kultury instant*. [w:] N. Starik, A. Zduniak (red.), *Podmiotowość w edukacji wobec odmienności kulturowych oraz społecznych zróżnicowań*, t. 3. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa w Poznaniu, s. 401-409.
- Trimberger K. (2008), *Nowa singielka*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Tymicki K. (2001), *Starokawalerstwo i staropanieństwo. Analiza zjawiska*. „Studia Socjologiczne” 4: 77-106.
- Tyszka Z. (1982), *Rodziny współczesne w Polsce*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Tyszka Z. (1997), *System metodologiczny poznańskiej szkoły socjologicznych badań nad rodziną*. Poznań: Zakład Socjologii Rodziny. Instytut Socjologii UAM.
- Tyszka Z. (2004), *Stan i przeobrażenia rodzin polskich na przełomie wieków XX i XXI. Niedawna przeszłość i teraźniejszość*. [w:] Z. Tyszka (red.), *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 15-24.
- Żurek A. (2005), *Relacje łączące młodych singli z rodzicami*. [w:] W. Wrzesień, A. Żurek, I. Przybył (red.), *Rodzice i ich dzieci w tańcu pokoleń*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 77-94.
- Żurek A. (2008), *Single. Żyjąc w pojedynkę*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.